GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 226

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 24 Sierpnia 1830 roku we Wtorek

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Sprawo-zdanie z czynności Dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego od dnia 20 stycznia do 20 lipca 1830 r. (Dalszy ciąg).*

Obok postrzeżeń rachunkowych umieścił nadto komitet w swych odezwach uwagi: — 1) Że tak dyrekcja główna, jak i szczegółowe oficjalistom swoim gratyfikacje udzielały, co jednak wedle §. 4 i 5 organizacji, oraz 28 instrukcji dodatkowéj, tylko za upoważnieniem komitetu miejsce mieć może. — 2) Że dla sprawdzenia billansu pozycje w kolumnie debet pod tytułem: rozmaite awanse i stan kassy, oraz w kolumnie credit, pod tytułem: nadzwyczajne wpływy i depozyta, szczegółowemi wykazami objaśnione być powinny. — 3) Że życzeniem jest komitetu, aby pensje radcom wypłacane, udowodnione były w rachunkach rozkładem kadencji, tudzież decyzjami o potrzebie zwołania większéj liczby radców stanowiącemi. — 4) Aby potrzeby kancellarji, nabywane za kontraktami opartemi na licytacji, a rachunki temiż kontraktami i protokułami licytacji były usprawiedliwione.

Dyrekcja główna szanując w tych uwagach troskliwość godną dozorczéj magistratury, zmierzającą do oszczędzenia wydatków i pewności rachunków, winna jednak wyjaśnić: — ad 1) Dyrekcja główna uważa najprzód że wyraz gratyfikacje niewłaściwie jest użytym, albowiem nie może przyznać aby komu dawała gratyfikacje, zaś wynagrodzenia, jakie nie oficjalistom etatowym lecz raczéj technikom udzielała, były nieuchronne, kiedy ci prócz godzin zwykłych, dnie świąteczne i nocy, usilnym pracom poświęcać musieli, aby listy zastawne i kupony na termin prawem przepisany, być mogły wygotowane. Radcy dyrekcji głównéj uznali te wynagrodzenia technikom za sprawiedliwe a nawet i potrzebne, bo na przemian odbywając ciągły nad fabryką dozór, sami ocznemi tych prac nadzwyczajnych byli świadkami. Nie było jeszcze podówczas komitetu, albo też jego stosunki z dyrekcją główną nie były jeszcze określone, instrukcja dodatkowa późniéj dopiero nastąpiła, a takie prace wymagały niezwłocznéj zapłaty. Wszakże te razem wzięte, wynosząc tylko summę zł. 1560 zbyt nawet były skromne w miarę prac i korzyści ztąd dla towarzystwa odniesionych, a dyrekcja główna widziała się do nich upoważnioną w saméj nawet osnowie §. 5 organizacji, na który się komitet powołuje. Niektóre dykcje szczegółowe znajdowały również niekiedy pobudki wynagradzania szczególnéj pilności swoich oficjalistów, jednak dyrekcja główna zaraz im to wzbroniła i jedynie tylko Dyrekcja szczegółowa wdztwa Krakowskiego, dała kancelliście swemu tytułem wynagrodzenia kwotę zp. 150, którą na pensjach innych swoich officjalistów oszczędziła, co jednak było jéj zganione i na przyszłość zakazane. — Ad 2) Pozycje bilansu pod tytułami: rozmaite awanse i stan kassy, w kolumnie debet, oraz nadzwyczajne wpływy i depozyta w kolumnie credit położone, jedynie tylko przy pierwszém zdaniu sprawy wykazami szczególnemi, nie były usprawiedliwione; gdyby dyrekcja główna chciała była takowe wykazy podówczas załączyć, tedy obejmując zadatki na rozmaite sprzęty i narzędzia, machiny, materjały i inne w tym czasie sprawione, z kwot, zbyt drobnych złożone, musiałyby były wielki zająć volumen, a byłyby tylko powtórzeniem tego, co delegowani od komitetu radcy, w późniéjszych, w piérwszym zaś półroczu zaproszeni do tego obywatele, w przejrzanych w czasie rewizji xięgach i rachunkach, widzieli i sprawdzili. — Dalsze atoli zdania sprawy mają już takowe wykazy dołączone, a dzisiejsze więcéj jeszcze szczegółów te pozycje wyjaśniających, obejmują. — Ad 3) W rachunkach następnych życzeniu komitetu stanie się zadosyć, albowiem dyrekcja główna załączać będzie do rachunków rozkład kompletów dyrekcji głównéj jak równie i decyzje przywołujące w pomoc radców nadkompletnych. — Ad 4) Lubo dyrekcja główna w piérwszych trzech latach nie ogłaszała licytacji oddzielnych na dostawę materjałów pismiennych i potrzeb kancellarji dla swego bióra, w zawieraniu jednak kontraktów stosowała się zawsze do cen przez władze rządowe za pośrednictwem licytacji przyjętych, jak to protokół i kontrakt pod 1 marca 1826 r. spisane, dowodzą. Na lata zaś 1829 i 1830 ogłoszonym był w gazetach termin licytacji i kontrakty zawarte zostały z tym, kto się za cenę najniższą dostawy podjął. — Taką wiadomość przynosząc dyrekcja główna o rezultatach z uwag komitetu wynikłych, wykonywa przepis § 23 dodatkowéj instrukcji.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— *Kommissarz obwodu Sieradzkiego.* — Zawiadomia, kogo to interessować może, a mianowicie: rodziców dzieci płci męzkiéj, uczęszczać mogących z zaczęciem się roku szkolnego 1830 do szkół wydziałowych, iż z początkiem tego roku otwerzona będzie z mocy postanowienia rządu w mieście obwodowém Sieradzu, obok istniejącéj w korzystnym porządku pod dyrekcją dwóch nauczycieli, szkoły elementarnéj, szkoła wydziałowa, pod kierunkiem i wza

budowaniach xięży Dominikanów, z czterech klass złożona; życzący zatém korzystania z tego zakładu, zechcą zapis uczniów wcześniéj, a mianowicie przed dniem 15 września r. b. zwykłym sposobem dopełnić; kommisarz obwodu zaś jako bliższy dozor nad szkołą mający, zapewnia przyłożenie się swoje, iżby piecza i troskliwość czuciem rodzicielskim pożądana, nad uczniami do szkoły tutejszéj zapisanymi, z całą ścisłością znaczenia swego widzianą była.— To przyrzeczenie pewne skutku, a nadto szczególniejsza w każdym względzie dogodność zabudowań xięży Dominikanów, za lokal na szkołę przeznaczonych, zdrowość i bliskość ich od zabudowań licznych, zabrukowane ulice mających, które na pomieszkanie dla uczniów posłużyć mogą, a nakoniec przyjmowanie umiarkowanych, z powodu miernych cen pokomornego i produktów w mieście Sieradzu, wynagrodzeń od stancji i stołowania uczniów, niewątpliwą czyni nadzieję, że szkoła tutejsza przed innemi celować będzie w liczném zebraniu uczniów, ile że przyłoży kommissarz obwodowy usilnego starania, by i szkoła płci żeńskiéj jak najrychléj zaprowadzoną tu została z odpowiedniém oczekiwaniu rodziców pożytkiem. — W Sieradziu d. 18 sierpnia 1830 r. *Radoliński. Z.*

— *Wydział stajen królewskich.* Uwiadamia niniejszém, iż w biórze wydziału stajennego dworu N. Pana w Warszawie w domu pod Nro 365 przy ulicy Grodzkiéj obok Zamku, odbędzie się w dniu 1 września r. b. licytacja publiczna in minus na dostawę dla koni królewskich owsa korcy 3750, siana centnarów 4300, słomy prostéj centnarów 3000. — Naczelnik stajni *Łamonoff.* — Kontroller *Pajęcki.*

— *Uwiadomienie.* — Gdy z zebranych podpisów na akcje w celu założenia drukarni prawniczéj, okazało się, iż fundusz dostateczny do utworzenia tego zakładu zebranym być może, wygotowanym został kontrakt współki bezimiennéj dla założenia téj drukarni, który znajduje się w kancellarji Alexandra Engelke regenta w Warszawie przy ulicy Senatorskiéj pod Nr. 460. Wszyscy mający chęć wchodzenia do tego kontraktu zechcą go w kancellarji tegoż regenta przeczytać i podpisać, do czego termin ostateczny na d. 30 b. m. i roku, godz. 4 po południu, jest oznaczony.

— Pod Nr. 1077 lit. B. przy ulicy Granicznéj są do sprzedania z wolnéj ręki obrazy olejno malowane dobrze zakonserwowane, wyobrażające w wielkości naturalnéj króla Stanisława Augusta i jego brata xięcia Michała arcy-biskupa, tudzież w popiersiach: siostrę króla Stanisława wojewodzinę Krakowską i jego synowicę panią Tyszkiewiczową. Wszystkie pędzla Baccarellego. Zgłosić się do właściciela domu na dole.

Wiadomości Warszawskie.

— Dnia 16 b. m. miasto obwodowe Biała, doznało okropnego nieszczęścia. Pożar zniszczył prawie trzy części domów. — W dniu 5 b. m. okolice Torunia zostały dotknięte burzą; wiele bydła naginęło w polach; pozawalały się słabsze budowle i uszkodziły ludzi. Lasy przedstawiają smutny widok zniszczenia. Na Wiśle zatonął statek z cynkiem. — Artykuł nadesłany redakcji z podpisem S. W. jest do odebrania w drukarni Gałęzowskiego.

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia 11 sierpnia.* — Gazeta Brigtońska donosi: »Francuzki exminister spraw morskich, baron Haussez, przybył do Eas-Burne spędziwszy 4 dni i 4 noce na morzu w czółnie rybackiém. Udało mu się ujść z Dieppe i to zapewne z powodu jego ucieczki rozeszła się pogłoska, że w Dieppe panuje niejakie poruszenie pomiędzy mieszkańcami, dla tego iż xiąże Polignac uszedł ztamtąd przebrany. Gdy baron przybył do Eas-Burne wyszukał jednego zamieszkałego tam Francuza, zabawił się u niego do rana i udał się pocztą do Londynu. Jego rzeczy bez przeglądania i trudności zostały przepuszczone w domu celnym. — Ze statkiem przewozowym który onegdaj opuścił Calais, miała przyjść wiadomość, że otrzymano w tém mieście doniesienie, przez depeszę telegraficzną, iż xiąże Polignac został przytrzymany. — *Courrier* mówi z powodu zdarzeń Paryzkich, co następuje: »Przestrzegamy przestrzedz publiczność, aby nie pochwalała bez różnicy kroków przedsięwziętych w stolicy naszych sąsiadów. Otwarcie wyznajemy, iż nam się wcale nie podoba władza, jaką sobie przywłaszczyła municypalność Paryzka i którą wykonywała odkąd rządy królestwa były powierzone namiestnikowi. Nie możemy także pochwalać gromadzenia się młodzieży przededrzwiami deputowanych, ani się oswoić możemy z wyrazami jakich użył jenerał Lafayette, gdy wzywał lud aby się rozszedł. Nie możemy uznać za dobre, iż izba deputowanych a chociaż późniéj izba parów także się na to zgodziła, iż przywłaszcza sobie wyłączne prawo mianowania króla, również i ton jéj rospraw bardzo nam się nie podoba. Najbardziéj atoli ganić musimy, iż zgromadzenie to chce pozbawić 93 parów godności i przywilejów jakie prawnie pozyskali. W saméj rzeczy, nigdy jeszcze żadna gałęź prawodawstwa w przywłaszczeniu sobie władzy, nie postąpiła tak daleko w bezprawości. Zapewniamy czytelników naszych, iż uwagi te czyniemy tylko dla zwrócenia ich baczności na prawdziwy stan Francji. Utrzymanie wewnętrznego pokoju i spokojności we Francji jest interesem całego świata, a Anglię bliżéj nawet obchodzić może. Spodziewamy się więc i życzymy jak najmocniéj, aby mądrość i umiarkowanie doradzców i teraźniejsze przedsięwzięcia, postawiły naród Francuzki, w stanie przedstawienia reszcie Europy rządu, któryby był silny w własnym kraju za pomocą opinji publicznéj, a razem zdołał zyskać zaufanie innych narodów, i zapewnić ich bespieczeństwo.« — Dziś kończy się żałoba po zgonie Jerzego IV. — Xiąże Cumberland złożył dowództwo pułku gwardji którego był pułkownikiem. — Xiąże Buckingham ofiarował rodzinie Bourbonów piękny swój zamek Hartville na mieszkanie. Dawniéj mięszkał w tém miejscu Ludwik XVIII. — Dnia 9 b. m. wszystkie okręty Francuzkie stojące na Tamizie wywiesiły trójkolorową banderę. — Jak prędko dochodzą nas wiadomości Paryzkie, można ztąd brać miarę, że w dzisiejszym porannym dzienniku *Times*, jest wydrukowane całe posiedzenie obudwóch izb Francuzkich z dnia 9 b. m.

— *Dnia 13 sierpnia.* — Dziś jest 38 rocznica urodzin królowéj. Monarcha zaprosił wszystkich członków rodziny swojéj na obiad do Bushy. — Odebrano tu dziś doniesienie o przybyciu Karola X do Cherbourg. — Mówią, że pan Lamb (były nas poseł w Lisbonie), wybrany jest na posła dla powinszowania nowemu monarsze Francuzów, wstąpienia na tron, ze strony króla naszego. — *Courrier*

powiada: Żałujemy iż trzeba wspomnieć, że we Francji usiłują nabawiać obawy nowy rząd we względzie jego stosunków z innemi krajami, a to przez ciągłe wznawianie mowy o zajęciu Algieru. Radzibyśmy wiedzieli na jakiéj podstawie myślą uzasadnić to zajęcie. Publicznie ogłoszonym celem Francji przy wkroczeniu do Algieru, było zadosyćuczynienie za wyrządzoną sobie urazę i położyć tamę nadużyciom, które Francji i innych narodów własność i godność naruszały. Cel ten został osiągnięty, i gdy się chełpią, że wartość łupów poniesione koszta przewyższa; wieczyste, a nawet przedłużone zatrzymanie tego kraju pod pozorem wynagrodzenia kosztów, nie dą się usprawiedliwić. O właściwy cel wyprawy nie chodzi nam w téj chwili. Gdyby jednak ona była, jak mniemają niektórzy Francuzi, tylko drogą poboczną do pozbycia się z Francji starego wojska, i do przygotowania takiéj opinji, któraby dopomogła do zamierzonego zwalenia konstytucji, w takim razie, powinniby Francuzi teraz, gdy się ten plan nie udał, odstąpić od wszelkich środków prowadzących do celu niechlubnego, i pokazać Europie, że zasługują na powszechny szacunek. Za to wszystko co wojska Francuzkie w Algierze dokonały, mają prawo bez względu na wszelkie powody wyprawy, do wdzięczności Francji i całéj Europy. Obaliły one rząd podstępny, okrutny i uciążliwy; zniszczyły system rozbójniczy który na szkodę i na hańbę tych, którym o niego chodziło, tak długo istniał. Pod tym względem jeden tylko może być głos, że wyprawa Francuzka do Algieru była dobrodziejstwem. Skoro atoli osiągnięty jest zamierzony wypadek, i gdy Francuzi nie mają żadnego prawa do zatrzymywania Algieru, uczynią najlepiéj i najprzyzwoiciéj, gdy przez wyjście z niego okażą, że umieją i zdanie Europy i własny honor szanować. Nie chcemy przez to powiedzieć, że który inny naród, zatrzymanie Algieru, dopóki inne nie zajdą okoliczności, mógłby wziąść za powód do wojny, boby wtedy w miejsce złego domysłowego, istotne złe zrządzono, ale czyliż wynagrodziłoby się Francji, gdyby nowo zawojowany kraj chciała zatrzymać kosztem sporów i sarkań, które jednakże z czasem mogłyby przybrać groźniejszą postać? Dla czegoż wreszcie Francuzi, którzy składają wolny naród i nie poddadzą się obcemu jarzmu, mieliby obcy kraj zatrzymywać? Nie czyniłożby im to większego zaszczytu a nawet nie byłożby korzystniejszém, gdyby Algierczykom dozwolili pośród wielu wybrać gubernatora pod prawami i instytucjami, któreby im przez Francuzkie wyobrażenie o ludzkości i wspaniałomyślności, mogły być przepisane; aniżeli gdyby Algier chcieli przyłączyć do swych posiadłości? A czyliżby rząd liberalny z krajowców złożony, pod opieką Francji i całéj Europy nie miał być tak zbawienny, jak zarząd jakiego jenerała Francuzkiego? Uczyniliśmy tę uwagę bez względu na wszelkie układy nad tym przedmiotem pomiędzy gabinetem Francuzkim a Angielskim. Nie przypisujemy sobie znajomości zamiarów rządu Francuzkiego, lubo sądzimy, że skoro będzie się powodował własną skłonnością i uczuciem honoru, a nie da się zwracać przez źle skierowaną opinję, natenczas tak będzie działał jak potrzeba, aby sobie zapewnić te istotnie ważne korzyści, które pozostały dla ludzkości przez zdobycie Algieru, i aby nie urazić rządów innych narodów. My objawiamy to tylko zdanie i spodziewamy się że osoby które inaczéj myślą w tym przedmiocie, dadzą się przez to nakłonić, że jeszcze raz tę rzecz zgłębią nim ostateczny wyrok wydadzą.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 12 sierpnia.* — Jenerał Mina spodziewany w Paryżu; lord Cochrane przybył tamże. — Ulicę zwaną dawniéj d'Artois, nazwano ulicą Lafitte, gdyż dom pana Lafitte jest przy niéj sytuowany. — Podpis króla kładziony w Monitorze jest prosto: *Ludwik Filip król Francuzów*, bez dodania I lub VII. — Niektórym okrętom odmieniono ich nazwania, i tak: okręt *hr. d'Artois* zwać się będzie *Ville de Paris*, (jest jeszcze na warsztacie); okręt *xiąże Bordeaux* będzie się zwał *Friedland*, okręt *Royal Charles* będzie odtąd *Jemappes*, okręt *Dauphin Royal* będzie *Fleurus* i t. p. — Monitor zbija rachubę podaną przez *Gazette d. Fr.* co do liczby parów głosujących na d. 7 b. m. Tylko 308 członków, są słowa jego, zasiadać miało i głosować na dniu wspomnionym; z tych znajdowało się obecnych 114, gdy tymczasem według zasady prawnéj, trzecia część wynosi tylko 103. — *Constitutionel* donosi, że w Londynie zebrano już miljon fr. dla rodzin po poległych w ostatniém powstaniu Paryzkiém; złożone w redakcji rzeczonego dziennika składki na tenże cel, wynoszą 138,000 fr. — Rozeszła się tu wiadomość o śmierci Karóla X, ztąd zapewne, że monarcha w ciągu podróży dwukrotnie krew puszczać widział się zmuszony. — Wczorajszy Monitor ogłosił znowu wiele nominacji nowych prefektów; wszystkie zaczynają się już od słów: *Ludwik Filip król Francuzów* i t. d. — Następujący parowie wykonali na posiedzeniu dnia 10 b. m. bezwarunkowo przysięgę. Jest ich 95, a mianowicie: Abrial, d'Aligre, d'Ambrugeac, d'Argout, d'Avaray, de Barante, de Bastard, de Beaumont, Billiard, Bérenger, Boisgelin de Nerceville, Boissy d'Anglas, Boissy du Coudray, de Brancas, de Brézé, de Broglie, de Caraman, de Castellane, Chaptal, de Chasseloup, de Choiseul (xiąże), Choiseul Gouffier, Claperède, Compans, Courtarvel Pezé, Crillon, Dejean, Dubreton, Dupuy, Duros, Fabre de Lande, Germiny, Glandèves, Houronville, Houdetot, Vaubois, Vaudrenil, Vérac, xiąże d'Istria, de Icancourt, Klein, Lanjuinais, de Laplace, de la Tour-du-Pin, Montauban, Latour-Maubourg, Lauriston, la Ville-Gontier, Lemercier, Louvois, Maleville, Marbois, xiąże Massa, Molé, Molitor, Mollien, Montelembert, Montalivet, Montebello, Montesquiou, Montmorency, Morel-Vendé, Mortemart, Mounier, d'Orvilliers, d'Osmond, Pasquier, xiąże Piacenza, de Pontécoulant, Portal, Portalis, Praslin, Raigecourt, Rampont, Reggio, Reille, Ricord, Richebourg, margr. Rougé, Roy, St. Aulaire, Ste Suzanne, Seguier, Ségur, Soulès, Sparre, Sussy, Taylleraud (xiąże), Tréviso, Tarente, Tascher, Truguet, Valmy, Lambignon, de Semonville, Siméon. — Uczniowie szkoły prawa i szkoły lekarskiéj, mieli zaszczyt być przedstawionymi królowi. Między uczniami szkoły prawa, poznał xiąże Chartres kilku dawnych swoich towarzyszów szkolnych, z którymi uprzejmie się witał i rozmawiał. — Jedna z gazet powiada: Najliberalniejsza z trzech władz prawodawczych, jest dziś władza wykonawcza; z tego powodu są tu wszyscy tego zdania, że teraźniejszym izbom tylko budżet i prawo o wyborach będzie przedstawione, poczém rozpuszczone zostaną i nowe wybory podług nowego prawa nakazane będą. — Zapewniają, że 25 dawnych dowódzców Wandejskich zgromadzili się w pewnym zamku na radę, ale

zgodzono się zostawać w pokoju i wojny domowéj nie wszczynać. — Liczba rannych i zabitych w ostatnich wypadkach, jeszcze nie jest z pewnością wykryta, liczą jednak 7 do 8 tysięcy samych zabitych, z gwardji królewskiéj i z obywateli. Jak dalece walka była zawzięta i krwawa, można ztąd brać miarę, że nieomylnie więcéj jest zabitych aniżeli rannych. — Arcy-biskup kardynał Latil był spowiednikiem Karóla *X*, wtenczas gdy tenże jako xiąże d'Artois bawił jeszcze w Anglji. Prałat ten oddalając się do Anglji, powiedział: »Już czwarty raz wychodzę z kraju; tym razem jednak już poraz ostatni.» — Niektóre dzienniki umieściły oświadczenie pana Lafitte, dane monarsze względem zapisu, w razie gdyby nie miał potomstwa; zdaje się że tak nie jest, bo pan Lafitte ma córkę jedynaczkę, którą wydał za syna marszałka Neya.

Wiadomości od wyprawy Algierskiéj.

— Donoszą z Algieru pod d. 21 lipca: »Nie wiemy tu nic wcale jaki będzie koniec podbicia Algieru. Byłaby to prześliczna osada, bo miasto otoczone jest najurodzajniéjszemi polami, i mieszkańcy lubią nas, tak dalece, że nas nawet nie okradają, co wiele znaczy. Z początku zabili Beduini kilku naszych pojedynczo po polu chodzących, ale to już zupełnie ustało, i można z wszelkiém bespieczeństwem przebywać wszystkie przyległe okolice. W Torre-Chica żyją nasi w jak najlepszém porozumieniu z Beduinami, którzy ostrzegają Francuzów, ażeby unikając niebespieczeństwa nie przebywali rzeki na wschód półwyspu, gdzie są siedziby Beduinów do beja Oranu należących. Beduini dostarczają nam codziennie warzywa i rozmaitéj swieżej żywności, za którą płacimy im gotowizną i wielce z tego kontenci jesteśmy. Dwie wielkie ulice będą założone w Algierze: jedna z Kassaubach przez miasto do portu, a druga wzdłuż brzegu. Wojsko stoi obozem za miastem, ale codziennie idzie jeden batalion na służbę do miasta. W Kassaubach nie przestają czynić poszukiwań, pokazuje się albowiem, że tam są ukryte skarby, o których może i sam dej nie wiedział. W tych dniach znaleziono wjednym podziemnym lochu skarb 5 do 6 miljonów piastrów zawierający, w monecie srebrnéj z wieku XVIgo. — Na biegunkę cierpi wojsko obozujące niemało, co zdaje się pochodzić z zimna jakie podczas nocy panować zwykło. — Mówią, że dwie dywizje wojska będą odesłane do Francji z częścią flotty.»

— Wypis z listu admirała Duperré do ministra marynarki. » W zatoce Algieru d. 28 lipca. Mam honor przesłać protokóła i spisy znalezionych w porcie Algierskim statków i okrętów zdatnych do uzbrojenia. Jest ich siedem, i wszystkie nazwałem *l' Algerienne*, rozróżniając liczbami od Nr. 1 do włącznie 7.—Są to brygi i galijoty w dobrym będące stanie; odsełam je dziś do Tulonu. Na morzu Sródziemném i do krążenia po stanowiskach będą bardzo dogodne. Fregaty i korwety już na nic się nie przydadzą. Szebeki mogą być użyte do służby podręcznéj i do utrzymywania komunikacji w porcie. — Składy były w takim nieładzie, że było niepodobieństwem spisać ich inwentarze. Wypróżnienie Sidi-Ferruch, co niemało trudu i pracy marynarce naszéj zadało, dzisiaj będzie ukończone. Chorych z załogi odesłałem do Francji; znajduje się między nimi kilku ludzi od marynarki." Wyprawa admirała Rosamel wyszła d. 25 pod żagle; jego flotta składa się z dwóch okrętów linjowych, dwóch fregat, jednego brygu, jednéj galjoty i dwóch statków bombardjerskich. Towarzyszy flocie konwój trzynastu statków przewozowych z żywnością na miesiąc jeden i statek na stajnię urządzony. Admirał Rosamel ma rozkaz udania się do Bona, gdzie ma polecenie umieścić załogę, z użyciem przemocy, gdyby dobrowolnie przystać na to niechciano. Ma z sobą 2750 ludzi. Dopełniwszy zlecenia co do Bona, uda się potém do Tripolis. etc. »

GRECJA. — *Z Eginy* 30 *maja* — Posłowie wielkich mocarstw rezydujący w Stambule, zawiadomili urzędownie hr. Capodistrias o zrzeczeniu się xięcia Leopolda Koburgskiego, wzywając hrabiego, ażeby do dalszego czasu rząd kraju Greckiego jak dotąd sprawował, bo mocarstwa przystąpią niebawnie do nowego wyboru władzcy dla Grecji. Wpiśmie posłów nie masz żadnéj wzmianki o przełożeniu senatu Greckiego tyczącém się granic Grecji, wnoszono więc ztąd tu w Eginie, że załatwienie tego przedmiotu nastąpi razem z wyborem nowego monarchy, ile że nie przedsięwzięto żadnych kroków co do rozmiaru i wytknięcia granic, ostatnim protokółem Londyńskim oznaczonych; nie przedsięwzięto nic także dla zmuszenia Greków aby ustąpili z krain, które stósownie do tegoż protokółu, Turkom przypaść miały. Tymczasem czyni rząd Grecki przygotowania aby posłać w tamte okolice kilka tysięcy milicji, gdzie także hr. Capodistrias osobiście udać się zamierza. Ciekawą jest rzeczą, czy Turcy zechcą ustąpić z Aten i Negropontu. — Na wyspie Kandji trwa bez przerwy z równą zmianą szczęścia mała wojna między Turkami i mieszkańcami; Grecy dowiedziawszy się, że Porta chce tam posłać posiłki, zamierzają z strony swojéj wyprawę aby jéj w tém przeszkodzić. — Urządzenie szkół postępuje w całéj Grecji, pomimo najkrytyczniejszego stanu w jakim się teraz znajduje, z godną podziwienia szybkością, tak dalece, że kraj ten zrówna niebawnie w téj mierze najcywilizowańszym Europy narodom. — *Goniec Smyrneński* donosi, że wyspa Samos podniosła powstanie i ogłosiła swą niepodległość, wbrew postanowieniu Londyńskiemu, na mocy którego miała być wyłączona od nowéj Grecji. Niejaki Likurg Logotheti, przybyły z Nauplji, zdziałał to powstanie.

SZWAJCARJA. — Nowa gazeta Szwajcarska, umieściła następujący wyjątek z listu Berneńskiego oficera z 8 pułku gwardji. » *Chartres, d.* 4 *sierpnia*. — Wszystko się dziś skończyło. Rodzina królewska dziś po ostatni raz ujrzy wierne swe pułki Szwajcarskie w Maintenon. Gwardja przyboczna towarzyszyć jéj będzie aż do granicy, gdzie jak się zdaje uda się na okręt. Z resztami gwardji Francuskiéj cofnęliśmy się do Chartres, i tu pod gołém niebem stoimy na bulewarze. Nie widziałem nigdy tkliwszéj sceny jak nasze pożegnanie. Król, delfin i xiężne obiedwie, zaleli się łzami. Ja i wszyscy moi towarzysze bardzo byliśmy wzruszeni. Wyruszyliśmy do Orleanu d. 29 o godzinie 3 zrana, i odtąd ciągle odbywaliśmy bardzo utrudzające marsze. Nie zbliżyliśmy się do Paryża, tylkośmy byli w Wersalu; pułk 7 równie jak cała gwardja królewska, walczyła bardzo mężnie w Paryżu. Jutro spodziewamy się wyjść do Orleanu. «

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.